

Prenumerata

Table with subscription rates for Lviv and provinces, including annual, semi-annual, and quarterly options.

wychodzi codziennie, z wyjątkiem świąt, o godz. 4. popołudniu.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prenumerata przyjmują także wszystkie biura pocztowe i agencje dzienników.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Karola Ludwika Nr. 13 (Pasaż Hausmana), Telefonu Nr. 402.

Ogłoszenia

(inzeraty) za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct. Na posłane: bezpośrednio pod kroniką 50 ct. przed inseratami 30 ct. od wiersza petirowego.

Od Administracyi.

Prosimy Szanownych prenumeratorów naszych o wczesne odnowienie przedpłaty.

Zwracamy przytem uwagę, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień najlepiej jest wysłać pieniądze wprost pod adresem Administracyi „Słowa Polskiego”, Lwów, pasaż Hausmana.

Warunki prenumeraty wyżej.

Wszyscy prenumeratory Słowa polskiego tak obecni, jak i nowo przystępujący, otrzymają jako premię Trylogię Sienkiewicza.

Pogłoski, jakoby nakład pierwszy był wyczerpany, są mylne.

Trylogię dostarczamy zaraz.

Ruski sojusznik hakatystów.

Do licznych głosów, jakie w prasie europejskiej wywołał artykuł Kłb. Zig., omawiający „rozkwit polonizmu” i wpływ tegoż na międzynarodowe stosunki Europy.

Zastanawiając się nad położeniem Rusinów w Austrii, autor artykułu Halyczanyna powiada, że wszędzie, gdzie tylko los kazał im żyć razem z inną narodowością.

Przecież Rus przykarpacka nie podnosi nigdy przeciw Austrii powstań, ani bunty, jak to czynili Niemcy, Węgrzy i Polacy.

noś wiernie dotrzymała przysięgi, Austrii złożonej, a galicyjsko-ruskie pułki, na wszystkich polach bitew, od 1772 r. do dni dzisiejszych.

Mimo tego Ruś przykarpacka jest uważana jako kraj zawojowany, a ruska narodowość jest pierworodnym grzechem w katechizmie polityków Austrii.

„Ten grzech pierworodny ruskiej ludności Austrii leży na niej ciężkim brzemieniem, osobiście w czasach, kiedy Galicya stała się całkowicie narzędziem europejskiej polityki, wychodzącej daleko poza granice Austrii i obecnych politycznych granic w środkowej Europie i kiedy dokonano się spolonizowanie państwowej polityki Austrii.

„Z młodzieńczego pokolenia wychowuje się fanatyków-patriotów. We Lwowie stawiają pomniki takim ludziom, jak Kiliński i inni. Demonstracje wszelkiego rodzaju, jak: składanie wieńców w parkach, uroczyste procesje przy rozmaitych okazjach — odbywają się w obecności policyi. Polscy Sokolowie tworzą armię, posiadającą 40.000, złożoną z piechoty i kawalerji, brak tylko artylerji, ale być może, że i tę kiedyś zorganizują.”

„Oto w krótkich słowach rezultaty polskiej gospodarki w Galicyi, oto jak Polacy pojmują wolność — kończy autor swą korespondencyę, a Halyczanyn zaciera ręce z radości, że skrywszy się w cudzą skórę, wypowiedział zarazem i swoje polityczne aspiracye i to, co mu leżało na sercu.

„Polskiej prasie i polskiemu społeczeństwu rzuca autor artykułu prosto w oczy, że, niech się nie spieszy z rozwiąza-

niem polskiej kwestji — bo w ten czas.”

Ostatnie słowa brzmią pogroźką i ludzi się nie trzeba, że szczerzej chęci do wykonania pogroźki nie braknie. Jest wszakże nadzieja, że braknie — siły.

Halyczaninowi dobrze sekunduje, z tego samego źródła pochodząca korespondencya ze Lwowa w Dniwniku Warszawskim, którą Halyczanyn w całości powtarza.

Autor wspomnianej korespondencyi ze Lwowa, powołując się na dobrą znajomość galicyjskich stosunków i omawiając dążności polskie, powiada, że w Galicyi, w przeciwstawieniu do lojalności Rusinów, polski szowinizm narodowy wzmaga się coraz bardziej. Wychowanie młodzieży odbywa się w ten sposób, że wszczepia się w nią uczucie nienawiści do wszystkiego, co rosyjskie, a środkami do tego są: pieśni polskie i historia.

„Z młodzieńczego pokolenia wychowuje się fanatyków-patriotów. We Lwowie stawiają pomniki takim ludziom, jak Kiliński i inni. Demonstracje wszelkiego rodzaju, jak: składanie wieńców w parkach, uroczyste procesje przy rozmaitych okazjach — odbywają się w obecności policyi. Polscy Sokolowie tworzą armię, posiadającą 40.000, złożoną z piechoty i kawalerji, brak tylko artylerji, ale być może, że i tę kiedyś zorganizują.”

W przeciwieństwie do tego przedstawia autor tej korespondencyi lojalność, na każdym polu przez Polaków uciskanych Rusinów, którzy nigdy nie buntowali się przeciwko Austrii, lecz owszem za nią krew swą przelewali.

„Polska administracya terroryzuje wieśniaków, a w czasie wyborów pan starosta wprost nakazuje im głosować na rządowego kandydata. Duchowieństwo polskie wprowadza w obrządek cerkiewny katolickie zwyczaje. Swoboda przekażona taka, że gdyby kto spróbował przyjąć prawosławie, toby go ze świata spędzono, a co do języka ruskiego dość powiedzieć, że pomimo wniesionej do cesarza petycyi — zaprowadzono pisownię fonetyczną, a to w tym celu, żeby później przejść do pisowni polskiej (!)

„Oto w krótkich słowach rezultaty polskiej gospodarki w Galicyi, oto jak Polacy pojmują wolność — kończy autor swą korespondencyę, a Halyczanyn zaciera ręce z radości, że skrywszy się w cudzą skórę, wypowiedział zarazem i swoje polityczne aspiracye i to, co mu leżało na sercu.

Polemizować z tem wszystkim nie warto. Te wszystkie denuncyacye i pogroźki — ta sokolska piechota i kawalerja, jakoby z 40.000 ludzi złożona, a tak zorganizowana, że już tylko artylerji brakuje, aby była cała armia — to doprawdy na odpowiedź nie zasługują. Wobec takich napaści i denuncyacji, najlepiej sobie powiedzieć: guarda e passal! Zapytać tylko warto: co z tą nędzotą Halyczanyna robi dziennikarstwo ruskie? jak się wobec niej zachowuje? czy protestuje przeciw temu, żeby pismo, nazywające się ruskiem, w ten sposób nienawistnie występowało przeciw wszystkiemu co polskie?

Dziennikarstwo ruskie — milczy.

Galicya w budżecie państwa na rok 1897.

II.

Przechodząc do szczegółów, zaczynamy od wydatków ministerstwa spraw wewnętrznych. Z całego budżetu tego ministerstwa, wynoszący w dziale wydatków 24.409.851 zł. — wypada na Galicyę 4.504.478 zł. czyli 18 1/2%. Wzrost tej rubryki w ostatnich 5 latach wynosi w Galicyi 691.501 zł. Dziela się te wydatki jak następuje:

Table with 2 columns: category and amount. Items include: Właściwa administracya polityczna, namiestnictwo, departament rachunkowy, starostwa, razem, a po potrąceniu.

na interkalarie, zostaje 1.208.564 zł. W porównaniu z r. 1892 wzrósł ten wydatek o 108.442 zł. — a to zarówno przez pomnożenie personalu, jak i przez utworzenie dwóch nowych starostw. Gdy obecnie mamy 76 starostw — przeto przeciętny wydatek na jedno starostwo wynosi 10 tysięcy.

Drugą ważną rubryką tego działu jest służba sanitarna. Preliminowano na nią dla Galicyi 511.057 zł. — o 53.807 zł. więcej, niż przed 5 laty. Oprócz wydatków na personal (95 lekarzy a 80 weterynarzy) w kwocie 209.422 zł. — wchodzi tu znaczny wydatek 294.646 zł. na strażenie granicy, na rewizorów bydła itp.

Rubryka „bezpieczeństwo publiczne“ obejmuje tylko dyrekcję policyi we Lwowie 143.790 zł. i w Krakowie 96.530 zł. — razem 240.322 zł. Wydatek ten wzrósł w 5 latach o 57.700 zł. Cyfry te obejmują tylko służbę cywilną. Wydatki na policyjną straż wojskową i na żandarmerję, mieszczą się w budżecie ministerstwa obrony krajowej.

Służbę budowniczą preliminarowano dla Galicyi z kwotą 326.080 zł. — o 61.850 zł. więcej, niż na rok 1892. Są to tylko wydatki na personal Wydatki zaś na drogi rządowe wynoszą za r. 1897: 1.074.000 na utrzymanie dróg, a 175.100 zł. na nowe budowe, razem 1.249.100 zł. a w porównaniu z rokiem 1892 tylko o 53.700 zł. więcej. Po między wydatkami nadzwyczajnymi na nowe budowe, jest tylko jedna, zupełnie nowa pozycja, t. j. pierwsza rata na rekonstrukcyę drogi gminnej Sieniawa-Bukowiec w powiecie jarosławskim — zresztą są dalsze raty na wykonanie już rozpoczętych robót. W tym dziale już od dłuższego czasu widzimy pewną stagnacyę — zwłaszcza w porównaniu z innymi prowincjami, n. p. z Tyrolem, gdzie na nowe budowe drogowe preliminarowano 274.470 zł.

Szybszy nieco — choć jeszcze zawsze niedostateczny jest postęp w budowlach wodnych. Rubryka ta na rok 1897 wynosi dla Galicyi w dziale wydatków zwyczajnych (utrzymanie) 241.850 zł. — nadzwyczajnych 686.560 zł. — razem 928.410 zł. — i wzrosła w ciągu 5 lat o 298.910 zł. Z tych robót nadzwyczajnych wypada na Wisłę 250.030 zł. — Dunajec 60.000 zł. — San 170.000 zł. — Dniestr 140.000 zł. — na Wisłokę 25.000 zł. — Bug 9.900 zł. i Białą 8.660 zł. Prócz tego preliminarowano 10.000 zł. na kulturę łązin faszyznowej i 13.000 zł. jako wartość łązin, użytej

do powyższych budowli. Jest też w tych robotach postęp pewien w porównaniu z poprzednim preliminarzem (na rok 1896) — wydatek bowiem jest wyższy przy Wisle o 63.500 zł., przy Dunaju o 15.000 zł., przy Sanie o 45.000 zł., przy Dniestrze o 51.100 zł., przy Wisłoku o 4.060 zł. Rząd w objaśnieniach do preliminarza uzasadnia te wyższe wydatki nazbyt znany fakt, że „dotychczas uchwalone roczne kwoty okazały się zbyt szczupłymi, ażeby umożliwić systematyczny i ekonomiczny postęp regulacyi”, który zresztą co do Wisły jest także konieczny ze względu na roboty, przez rząd rosyjski albo już dokonane, albo rozpoczęte. Miejsmy nadzieję, że rząd rychno uzna, iż i te wyższe, na r. 1897 wstawione kwoty są za niskie, w stosunku do istotnej potrzeby, a to nie tylko ze względu na ochronę od wylewów, ale i na konieczność otwarcia dróg wodnych, których brak jest jednym z ważniejszych źródeł naszej nędzy ekonomicznej.

Temi rubrykami wyczerpany jest zupełnie budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Wiąże się z nim bezpośrednio budżet ministerstwa obrony krajowej. Tutaj rozdział na prowincje jest tylko częściowo możliwy — cały bowiem wydatek na właściwą „obronę krajową“ (Landwehr) w kwocie 15.687.600 zł. jest nierozdzielnie dla całego państwa obliczony. Te wydatki, które się na prowincje rozdzielić dadzą, obejmują: kosztą rekrutacyi, komisję, kontrolne zgromadzenia etc., co dla Galicyi preliminarowano na 23.680 zł., dalej policyjną straż wojskową we Lwowie 91.960 zł., w Krakowie 67.920 zł. razem 159.880 zł. i żandarmerję 1.706.800 zł., ogółem 1.890.360 zł. Wydatki te wzrastają bardzo szybko — wzrost od roku 1892 wynosi 502.100 zł. Przeciw tym wydatkom stają dochody z zasiłku na straż policyjną od gminy m. Lwowa 34.480 zł. Krakowa 23.772 zł. i zwrot kosztów strażenia granicy, z etatu ministerstwa spraw wewnętrznych, wynoszący 159.442 zł.

Położenie na Filipinach.

Generalny namiestnik wysp Filipińskich, generał Blanco, markiz Penhaplata, oświadczył niedawno, iż właściwymi sprawcami powstania na Filipinach są zakonnicy, których też, co do jednego, rozpedził na sto wiatrów. Że to oświadczenie narobiło mu co niemiara wrogów w kołach klerikalnych — to rzecz jasna. Jakoż zaraz rozpoczęła się przeciw niemu zagorzała walka w Madrycie i Manili. Nie pominięto żadnego środka, aby uzyskać jego odwołanie. Najmniej się szlachetnym chyba z tych wszystkich sposobów i sztuczek, były tendencyjne telegramy z Filipinów, twierdzące, iż namiestnik pozornie tylko zwalcza rewolucyę, potajemnie zaś jest z powstańcami „za pan brat”. Zarzucono generałowi także przekupstwo; rozgłaszano, iż przyjął znaczną sumę pieniędzy od uwiecznionego za spiskowanie bankiera Roju, któremu też umożliwił w zamian ucieczkę.

Rząd bronił się, jak mógł, przeciw presji. Ostatecznie jednak musiał uleść. Generałowi Blanco postano klerikalnie usposobionego gen. Palavicja, jako „szefa glnego sztabu”. Ponieważ jednak Palavicja ma rangę glnego kapi-

Z AMERYKAŃSKICH STEPÓW

przez Rajmunda Auxius-Tureme.

Twenty Sixth powtarza propozycję zakładu. Zaledwie powiedziano, natychmiast wykonano Jezdecy jak huragan pomknęli po preryi, zieleniącej się w promieniach wiosennego słońca. Zbici zrazu w jedną gromadę, rozpraszają się znowa po linii biegu. Bucking Jimmy jest ostatni, El Mahdi pierwszy. Jego pęd się wznaga, wyciągnięte nozdrza drgają, wciągając powietrze, które przecina jak strzała — i oto dopadł mety, zostawiając innych daleko za sobą.

— Hurra El Mahdi! Hurra Francuz — wrzeszczę dum w uniesieniu. Cow-boy'e przyłączają się do chóru, podziwiająco po raz pierwszy w życiu jeden z najpiękniejszych stworów Boga: arabskiego konia.

El Mahdi bowiem był jednym z tych rumaków, o których Koran mówi: „Raj ziemski jest na ich grzbiecie... Djemet el ard ala dohor el kreil...”

— Młodzieniec, — począł znova Twenty-Sixth, — dowiedźs dzisiaj, że jesteś godny być cow-boy'em. Nie boisz się kul, dosiadłeś oklep konia, którego nikt by nie odważył się dosiąść nawet osiodłanego. Abyś tylko nabył wprawę w lasso, a będziesz jednym z najlepszych zuchów w stepie. — Podobny jesteś bardzo do biednego Andy z dziesiątego ranch'u, który zeszłego roku kark skręcił. Przybierz jego nazwisko, wejdź w grono boy'ów T. O. T. ranch'u, udaj się za nami do na-

szego round up!) wiosennego, gdzie przedko nauczyć się tego, co i oni umieją.

Andy, uczęszasz ten dzień, ofiarując towarzyszom jeden łyk u Joe Wstrząsniężliwego.

Wieczorem powróciwszy z Gorlish Jessie od blacharza, który mu zakul na lewym ramieniu łańcuch srebrny, — łańcuch zaręczynowy z stepem — Andy, szczęśliwy jak król pasterz ruszył do round up z cow boy'ami T. O. T.

Obóz, złożony z foreman'a, czyli kapitana, którym był Twenty Sixth, z trzydziestu towarzyszy, dwóch kucharzy z ich wozami, zaprzężonymi w cztery muły, z ośmiu koni na każdego towarzysza, ruszył do round up, gdzie było trzydzieści pięć tysięcy krow, — znaczonych T. O. T.

Zliczyć te krowy w przeciągu dwóch miesięcy, taki był cel wyprawy. I rewolwery same hukwały w spokojnem powietrzu wieczora: byliśmy młodzi, silni, bez troski. Niech żyje życie koozownicze, życie wolne, życie pogodne pierwszych mieszkańców ziemi!

II.

GENERAL WILLIAMS JOHNSON.

Na jakiś czas przedtem, „przeklepy” Francuz, którego Twenty Sixth przechrzczył na Andy'ego, przybył z Francji z towarzyszem swego dzieciństwa Herbertem. Spędziwszy wiele już tygodni w Custer City, gdzie żyć zamierzali z początku, znudzili się przedko rozkoszami życia tamtejszego, to jest nieskończonymi partjami gry poker, w której stawki płaciły się

1) Round up jest spęd bydła na jedno miejsce. Spęd taki trwa dwa lub trzy miesiące, stosownie do liczby stad i odbywa się na wiosnę i w jesieni.

złotym proszkiem i codziennymi bójkami, które się zbyt często kończyły śmiercią. A potem nadchodziła wiosna, i był już czas gdzie osiąść i założyć ranch, którego potomstwo rosłoby na swobodzie w stepach.

Miejsca nie brakło; na północny, na południe, na wschodzie, wszystko było do wzięcia, z wyjątkiem kilku uprzywilejowanych przestrzni, już zajętych.

Ale źródła wody były rzadkie, a wody alkaliczne, któremi zadowalały się woły i konie, są wstrętne dla Europejczyka, nie umiejącego ograniczyć się do picia herbaty lub kawy amerykańskiej.

Po licznych wycieczkach konna, po długich rozprawach, po dwóch nawet czy trzech wprowadzeniach w posiadanie, Andy i Herbert wybrali ostatecznie Lane Johnny Creek) na południe od Black Hills). Na północy wznosiła się góra, a z jej ponurych lasów szpilkowych wyciekał strumień „kulawego”, na południe step i jego pastwiska — jak okiem zasięgnąć.

Przy świeżem źródle widąc bydło resztki dawnego log-house) pierwszych poszukiwaczy złota w strumieniu; na wschód, nakoniec, rozciągały się wzgórza, zastaniające dom od mroźnych wichrów zimowych w porze blizard'ów).

W kilka dni później Herbert i Andy zdążyli z Custer do Lane Johnny, w towarzystwie Tomasza Labonté, byłego ich pułkowego ordynansa, siedzącego na szczęście wozu, gdzie nagromadzone były zapasy żywności na cztery miesiące.

1) Strumień Kulawego Jaśka. 2) Czarne wzgórza 3) dom zbudowany z pni drzew nieobrobionych.

4) Uragan ze śniegiem i gradem.

W pół drogi ten ciężki wagon zagrzął nagle w rodzaju nawpół wyschłego bagna, przez które jednak konie przeszły z łatwością. Trzeba było odprężyć, obozować przez noc pod gołym niebem, o świcie wydobywać woz drągami ze ściętych brzoź, użytymi jako dźwignie. Po całodziejnej pracy, udało się wydobyć wóz i wyciągnąć na suchą ziemię; dopiero na trzeci dzień cała karawana dotarła już bez przeszkód do Lane Johnny Creek.

Któż wypowie wrzucenia, które opowiadały przybyłych, gdy obejmowali w posiadanie, te obrzytnie dzwiczce dominium, tonące gdzieś tam w Far West, gdzie człowiek czuje się rzeczywistie królem przyrodzenia!

Tak daleko od swych bliźnich, tak blisko swego Stwórcy czuje on, jak zapala się w nim iskra boża, która stworzyła duszę Adama; a дума, budząca ją na myśl, że i on coś stworzy, wywołuje silniejsze bicie serca, podczas gdy przebiega wzrokiem przysła swoje państwo. Jakże życie jest piękne! jak jest rozkoszne wtedy — jak w pierwszych dniach stworzenia!

Pod dźwięmi zielonemi trawami strumyk szemrał łagodnie; błękitne ptaki spiewały w gałęziach sosen, a słońce wesoło oświecało to wejście w posiadanie, gdy Herbert dostrzegł niezgrabny napis na zrzuconym log-house. Oto, co można było przeczytać nabazgranego niekształtnymi literami:

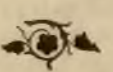
Ostrzeżenie!

Wszystkich tych, których to może obchodzić!

Ja, Douglas Reburn z Custer City, zastrzegam sobie to miejsce, prawnie należące do tego, który je pierwszy zajął.

Lane Johnny Creek

12 maja 1880.







Rozkład jazdy pociągów kolejowych dla miasta Lwowa, wedle czasu środkowo europejskiego, późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego, ważny od 1 listopada 1896 r.

Table with columns: Pociąg, godzina, przychodzi do Lwowa, Pociąg, godzina, odchodzi ze Lwowa. Lists various train routes and times.

Posłuchania.

Od godz. 11 do 1 popołudniu we środy i niedzieli u namiestnika. — Od godz. 11 do 1 popołudniu we środy i niedzieli u prezesa krajowej dyrekcji skarbu Korytowskiego...

Wystawy i muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1, 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu...

Jan Dziewoński

we Lwowie, Halicka l. 6.

poleca w wielkim wyborze po cenach znacznie niższych: WŁOCZKI we wszystkich możliwych odcieniach.

Największy wybór różnych kanw, jedwabi, filoflossu i kordonków. Mydełka, perfumy, szczotki, grzebienie. Ołbrzymi wybór najustowniejszych szycanych robotek. Towary z pierwszorzędných fabryk, ceny niższe jak wszędzie.

W niedziele i święta Magazyn zamknięty.

Cyrk jest codziennie ogrzewany.

Król rumuński i król serbski

CYRK CEZAR SIDOLI

przy ul. Zygmuntońskiej l. 1.

Dziś we Czwartek 12 b. m.

Wielkie przedstawienie

Trzeci występ

Trio Luri-Luri djabełski ludzi.

Non plus ultra, Non plus ultra

Komediant

oryginalny ogier trapezowy

w rozmaitych chodach wyższej szkoły jazdy, jeźdźcy przez dyrektora Gizele Sidoli

Podwójna wyższa szkoła jeźdźców przez p. dyrektora i dyrektora Sidoli.

Wstęp

Adolfa i Coco.

Jutro Wielkie przedstawienie.

i koncert muzyki wojsk.

Stanisław Lipnicki

największy

galicyjski skład farb

i materiałów.

Lwów, Grand-Hotel.

poleca

farby, pokosty,

oleje i wszystkie potrzeby

lakierniczo-malarskie.

ARTYKUŁY

domowo-gospodarskie

rolnicze i przemysłowe.

Pasy do maszyn.

Oliwy i smarowidła.

Wyroby gumowe

techniczne i chirurgiczne.

Artykuły toaletowe.

Masy i lakiery do podłóg.

Środki desinfekcyjne i owa-

dogubne.

Materyały apteczne.

Za połowę ceny!

„Galicyjska Księga adresowa”, dzieło obejmujące kilkadziesiąt tysięcy nazwisk fabrykantów, przedsiębiorców, kupców i przemysłowców krajowych, objętość blisko 700 stron druku, przesłaniem w płótno ozdobne oprawne, ze złotymi i czarnymi wyciskami, nabyć można za połowę ceny!

to jest za 1 zł. (dawniej 2 zł.) z przesyłką pocztową 1 zł. 15 ct., przesyłając pieniądze wprost pod adresem wydawcy: Jan Burger, Lwów, plac Bernardyński, l. 7.

Dziś to netykiel w każdym kantorze znajdować się powinno, ale niepoślednie usługi oddać może W. P. Adwokat, Notaryuszom i Obszarom dworskim.

Tekł na dyplomy i adresa okolicznościowe poczynawszy od 5 złr.

wykonuje fabryka wyrobów intro-

ligatorskich Marcellego Zenczy-

kowskiego, Piekarska l. 6., wszel-

kie informacje w tym względzie od-

wrotnie franco załatwia.

OKŁADKI do Wielkiej Ency-

klopedyi powszechnej il-

lustrwanej, skóra na grzbiecie

i rogach, płótno na bokach, suto

grzbiec złocony, są do nabycia,

w fabryce wyrobów intro-

ligatorskich Marcellego Zenczy-

kowskiego, Piekarska l. 6. po cenie

80 ct.

1:3

PRACOWNIA

sukien damskich i dziecięcych

PAULA

Lwów, Skarbowska 29 1. p.

wykonuje wszelkie roboty wiodzące w za-

kreś krawiebszyny po najumiarkowanych

cenach.

Nowo założona po dłuższych fachowych

studiach

PRACOWNIA

sukien damskich i dziecięcych

PAULA

Lwów, Skarbowska 29 1. p.

wykonuje wszelkie roboty wiodzące w za-

kreś krawiebszyny po najumiarkowanych

cenach.

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3

1:3